

DZIENNIK POPULARNY

Premier Anker Joergensen rozpoczął oficjalną wizytę w Polsce

Polsko-duńskie rozmowy plenarne

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 26 bm. przybył do Polski z czterodniową wizytą oficjalną premier rządu Królestwa Danii Anker Joergensen z małżonką. Uroczystość powitania gości duńskich odbyła się na lotnisku Okęcie w Warszawie, udekorowanym flagami i godłami państwowymi obu krajów. Gości powitał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką. Obecni byli wicepremier Franciszek Kaźm, ministrowie: spraw zagranicznych — Stefan Olszowski i rolnictwa — Kazimierz Barcikowski.

W krótkiej wypowiedzi złożonej dziennikarzom premier Dani

Plenum KC KPZR zakończyło obrady

26 października br. plenum Komitetu Centralnego KPZR kontynuowało omawianie spraw związanych z państwowym planem pięcioletnim rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976-1980, państwowym planem rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1977 r., państwowym budżetem ZSRR na 1977 r. i z wykonaniem państwowego budżetu w 1976 r. Plenum KC KPZR postanowiło w zasadzie zatwierdzić projekty 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976-1980, planu na rok 1977 oraz budżetu państwowego na 1977 r. i przelażyc je do rozpatrzenia sesji Rady Najwyższej ZSRR. Plenum KC KPZR rozpatrzyło sprawę organizacyjną. Sekretarzem KC KPZR plenum wybrało J. Rjabowa.

CO DZIEŃ CO NIEŚCIE

W 301 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.32, zaszło zaś o 16.17.

Imieniny obchodzą
Sabina, Wincenty

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Rano możliwa mgła. Temperatura minimalna około minus 2 stop., maksymalna około 8 stop. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe. Ciśnienie o godz. 18 — 739,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1970 — Podpisanie w Warszawie Deklaracji o Przyjaźni i Współpracy między Polską a Francją.

Taka sobie myśli

Gdy uczony chce sobie wyhrać żonę, niech zasięgnie rady nie uczonego.

Uśmiechnij się



— A teraz szukaj!

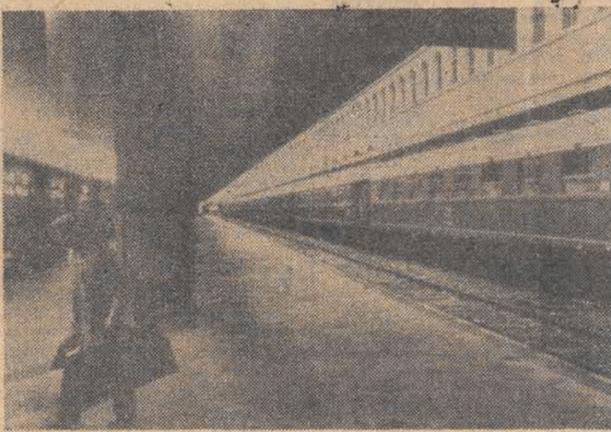
wyraził zadowolenie z przybycia do Polski. — Jest to moja pierwsza wizyta w waszym kraju — powiedział. Nawiazując do zapowiedzianych programem rozmów z czołowymi osobistościami polskimi A. Joergensen wyraził przekonanie, że przyczynia się one do dalszego rozwoju stosunków obu państw krajów. Premierowi Dani w jego podróży do Polski towarzyszą: podsekretarz stanu w Urzędzie Premiera — Joergen Gersing podsekretarz stanu d/s prasy i kultury w MSZ — Anders Georg oraz grupa doradców i ekspertów. Pobyt w Warszawie premiera A. Joergensena rozpoczął od złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Tego samego dnia premier A. Joergensen złożył wizytę w gmachu URM, prezesowi Rady Ministrów P. Jaroszewiczowi. Następnie rozpoczęły się polsko-duńskie rozmowy plenarne, które prowadzili premierzy obu krajów.

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA RZĄDU PRL

Głównym tematem spotkania premierów P. Jaroszewicza i A. Joergensena oraz rozmów plenarnych prowadzonych pod ich przewodnictwem, były dotychczasowe wyniki, obecny stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-duńskich, a także niektóre sprawy międzynarodowe, stanowiące przedmiot zainteresowania obu państw. (Dalszy ciąg na str. 2)

Strajk kolejarzy we Włoszech



We Włoszech rozpoczął się 24-godzinny strajk kolejarzy, który uniemożliwił pociąg w całym kraju paraliżując komunikację. N/z: opustoszały dworzec w Rzymie. CAF — UPI — tefeloto

Oplaty za wjazd samochodem do centrum Londynu?

Władze miejskie Londynu rozważają projekt wprowadzenia opłat za wjazd samochodem do centrum miasta. Wstępnie założono, że cena takiego biletu wyniosłaby 1,25 funta szterlinga. Licząc opłaty za parkowanie samochodu, które są w centrum miasta obowiązkowe, korzystanie z własnego pojazdu w celu dojazdu do miejsca pracy kosztowałoby dziennie od 4 do 5 funtów, nie licząc oczywiście benzyny, amortyzacji, podatku drogowego, ubezpieczeń itp. Posunięcie to, znajdujące się obecnie w fazie dyskusji, obliczone jest na rozładowanie tłoku w centrum Londynu, który nie tylko utrudnia korzystanie z samochodów, ale też bardzo opóźnia przejazdy autobusami i taksówkami. Dodatkowe opłaty — jak oczekują władze miejskie — spowodują zmniejszenie ruchu samochodowego w dzielnicach centralnych o około 40 procent.

Rezygnacja z korzystania z własnych samochodów nie da jednak wielu oszczędności londyńczykom pracującym w centrum miasta, czy udającym się tam po zakupy. W tej chwili jest niemal pewne, że na początku przyszłego roku bilety metra podrożeją o 15-20 proc.

Edward Gierek zwiedził wystawę budownictwa w Warszawie

26 bm. I sekretarz KC KPZR Edward Gierek w towarzystwie członków Biura Politycznego, sekretarzy KC KPZR Edwarda Babucha i Jana Szydłaka zwiedził czynną w Warszawie Ogólnokrajową Wystawę Budownictwa. Obecny był wicepremier — Alojzy Karkoska oraz przedstawiciele kierownictwa resortów — współorganizatorów wystawy.

Zwiedzając tereny tej wielkiej ekspozycji, która obrazuje obecne możliwości i osiągnięcia przemysłu budowlanego I sekretarz KC KPZR interesował się szczególnie tymi wyrobami i rozwiązaniami techniczno-materiałowymi, które pozwalają na szybszy rozwój i unowocześnienie budownictwa mieszkaniowego, ogólnego i inwentarskiego. Z zainteresowaniem oglądał Edward Gierek także bogaty już asortyment materiałów i wyrobów do wykańczania mieszkań.

H. Jabłoński w okregu Benghazi

We wtorek, trzecim dniu wizyty oficjalnej w Libii, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński udał się do Benghazi, drugiego co do wielkości miasta AR. H. Jabłoński złożył tam wieńiec w Mauzoleum Omara Mukhtara — bohatera narodowego Libii, który w 1931 roku został skazany na karę śmierci za udział w walkach partyzanckich z faszystami włoskim. Przewodniczący Rady Państwa zwiedził następnie uniwersytet w Benghazi. Kolejnym etapem pobytu w okregu Benghazi było zwiedzanie obiektów urbanistycznych w Dżebel al-Achdar (na „Zielonych Wzgórzach”). W latach 1972-73 Polska rozpoczęła tam realizację trzech kontraktów dotyczących budowy 540 domów mieszkalnych oraz 1300 farm wraz z siecią dróg. Obecnie przedsiębiorstwo „Budimex” zatrudnia tam około 3 tys. pracowników polskich.

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 26 bm. wysłuchało informacji prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza o rezultatach jego rozmów z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem. Stwierdzono z zadowoleniem, że przyjęte w tych rozmowach ustalenia mają istotne znaczenie dla pomyślnej realizacji aktualnych zadań społeczno-gospodarczych w Polsce, dla dalszego wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy ekonomicznej w najbliższych latach.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzono informację rządu i Prezydium CRZZ na temat stanu warunków pracy w gospodarce narodowej ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozytywnie oceniono działania instancji i organizacji partyjnych, ogniw związkowych oraz administracji państwowej i gospodarczej w tym zakresie.

Dzięki przeprowadzonej wielkimi nakładami państwa modernizacji przemysłu, transportu i budownictwa uzyskano znaczny postęp w dziedzinie ograniczenia zagrożeń, sta nowiących źródło wypadków i chorób zawodowych, w wyniku czego zmalała wypadkowość w pracy oraz ilość chorób zawodowych.

Równocześnie dokonane w ostatnich latach zmiany ustawodawcze i normatywne nadały wysoka rangę sprawie warunków pracy załóg. Przewidują one m. in. odpowiedni zakres świadczeń powypadkowych oraz sprzyjają rehabilitacji zawodowej.

Biuro Polityczne podjęło uchwałę w sprawie dalszej poprawy warunków pracy, a zwłaszcza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Gratulacje I sekretarza KC PZPR dla Hua Kuo-fenga

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przesłał gratulacje dla Hua Kuo-fenga w związku z jego wyborem na przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin.

Niecodzienne spotkanie nad rzeką Kwai

W poniedziałek, w pobliżu słynnego mostu na rzece Kwai, budowanego przez alianckich żołnierzy wojennych w czasie drugiej wojny światowej, doszło do niecodziennego spotkania Ponad 80 byłych żołnierzy japońskich i 30 dawnych wzięniów — żołnierzy brytyjskich, australijskich, amerykańskich i holenderskich — w czasie wspólnej uroczystości wypowiedziało się przeciwko wojnie i uczciło pamięć poległych przy budowie jednej z największych wojennych inwestycji japońskich — łącznicy 450 km linii kolejowej „Taimen” łączącej Birnę z Tajlandią.

W czasie budowy linii — uwiecznionej w znanym filmie „Most na rzece Kwai” — poległo około 30 tysięcy mieszkańców tych terenów, 15 tys wzięniów alianckich i 1000 Japończyków.

Ostatni tydzień kampanii wyborczej w USA

Kampania wyborcza w USA weszła w ostatnią gorączkową fazę. Kandydaci obu wielkich partii, prezydent Gerald Ford i były gubernator stanu Georgia Jimmy Carter odbywają po kilkanaście spotkań dziennie, ścisłując tysiące dion i występując licznie przemawiając. Gerald Ford powrócił już ze stanów na zachodnim wybrzeżu i z Pittsburgha (Pensylwania) i rozpoczął kampanię w stanach wschodnich, najdłuższej zabudowanych, których mieszkańcy zdecydowali o wyborze prezydenta w dniu 2 listopada. Wystąpił on z nowym atakiem na koncepcję polityki zagranicznej swego demokratycznego oponenta, twierdząc, że „reprezentują one zasadniczą zmianę” przez co „mogą doprowadzić do poważnych kryzysów międzynarodowych”.

Ford dopiera się w koncepcji Cartera znanom izolacjonizmu i przeciwstawia im własną koncepcję zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w sprawy świata.

Jimmy Carter w ciągu najbliższych 6 dni zamierza odwiedzić m. in. stany: Kalifornia, Nowy Jork, Pensylwania, Ohio, Teksas, Missouri i Luizjana.

Również kandydaci na wiceprezydentów starają się pozyskać osobistymi wystąpieniami w różnych miejscach głosy wyborców. Do kampanii włączyły się także rodziny kandydatów: ich żony, synowie i córki. Kampanie w stanie Massachusetts prowadzi nawet 79-letnia matka Cartera.

Tarapaty finansowe La Scali

Kierownictwo jednej z najświetniejszych oper światła mediolańskiej La Scali ujawniło szczegóły swego programu na sezon artystyczny 1976-77. Program został nieco ograniczony, co odzwierciedla trudną sytuację La Scali, pogarszającą się w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego we Włoszech. Mimo uzyskania od państwa pomocy w wysokości 13 mld lirów (15,6 mln dol.), La Scala nie może pozwolić sobie na wystawienie tylu oper o dawniej. W nowym sezonie odbędzie się tyle samo spektakli co przed rokiem, tzn. 146, ale liczba premier zmniejszyła się o 22 do 17. Sezon rozpocznie się tradycyjną galą 7 grudnia, w dniu patrona Mediolanu, na którą wybrano operę Verdiego „Otello”. Od dłuższego czasu mediolańska opera jest placówką deficytową, co w tym roku postawiło nawet pod znakiem zapytania tournée artystyczne po USA, które w końcu odbyło się tylko dzięki uzyskaniu finansowego wsparcia od strony amerykańskiej.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o zaopatrzeniu rynku w owoce, warzywa i ziemniaki ze zbiorów 1976 r. oraz o gromadzeniu rezerw zimowych. Zmagazynowane zasoby owoców, warzyw i ziemniaków w stanie naturalnym oraz w postaci przetworów powinny wystarczyć dla zaspokojenia rosnących potrzeb konsumentów. Zalecono dalsze aktywne działania dla właściwego przechowania i sprawnego zaopatrzenia ludności w ziemniaki i owoce.

Rozpatrzone również oraz zaakceptowano program badań i przetwarzania kryla polawianego w rejonie Antarktyki.

Uchwała Biura Politycznego

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR po rozpatrzeniu informacji rządu i Prezydium CRZZ w sprawie realizacji zadań w dziedzinie dalszej poprawy warunków pracy ze szczególnym uwzględnieniem stanu bezpieczeństwa i higieny pracy załóg stwierdziło, że znaczny postęp uzyskany w tej dziedzinie w ostatnich latach. Biuro Polityczne aprobuje przedstawioną ocenę sytuacji oraz kierunek dalszego działania rządu i CRZZ w tym zakresie.

Biuro Polityczne podkreśla doniosłe znaczenie społeczno-ekonomiczne działalności na rzecz poprawy warunków pracy załóg pracowniczych zwraca się do wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej, do instancji i organizacji partyjnych oraz związkowych, do organizacji młodzieżowych i stowarzyszeń technicznych o wzmocnienie wysiłków mających na celu bardziej efektywne gospodarowanie środkami przeznaczonymi na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełniejsze wykorzystywanie norm prawnych dotyczących ochrony pracy zawartych w Kodeksie Pracy. Powinno to przyczynić się do dalszej poprawy warunków pracy, a zwłaszcza wydatnego ograniczenia zagrożeń wypadkowych i chorób zawodowych.

Biuro Polityczne zaleca rządowi i CRZZ kontynuowanie wcześniej przyjętych kierunków działania w dziedzinie zwiększania bezpieczeństwa i higieny pracy załóg oraz energiczne egzekwowanie obowiązujących w tej sprawie postanowień.

„Rogowiec” przed pierwszym etapem

Na terenie przyszłej elektrowni bełchatowskiej widać pracę. Buduje się drogi, doprowadza energię, przemieszcza ogromne masy ziemi, wznosi potężne zaplecza techniczne i socjalne dla generalnego wykonawcy i podwykonawców. Przygotowanie inwestycji, to w przypadku Bełchatowa, także wnoszenie bloków mieszkalnych dla budowlanych i przyszłych załóg eksploatacyjnych, zarówno elektrowni, jak i kopalni.



Grunt jest zbyt słaby, by utrzymać takiego kolosa, jakim będzie elektrownia. Wymaga więc palowania. Nasz fotoreporter uchwycił moment wbijania stalowego walca, którego „nadzienie” betonowo-stalowe stanowi istotę pała. Fot.: A. Wach

Na placu budowy elektrowni pracuje obecnie około 2000 załóg (w przyszłości — 8 tysięcy). Przygotowanie inwestycji, dyrektor Elektrowni Bełchatów w budowie, mgr inż. Tadeusz Kotecz, (który uczestniczył w procesie wznoszenia wszystkich polskich elektrowni na węglu brunatnym, a więc Konina, Pátnowa, Adamowa), ocenia, jako zadowalające.

Budowa elektrowni Rogowiec — 12 bloków energetycznych po 360 megawatów — kosztować będzie 53 miliardy zł. Pierwszy blok ruszy w IV kwartale 1980 r., a

potem co pięć miesięcy każdy następny. Ostatni — w maju 1985 r. Cykl, który znacznie dla załóg wybijać czas od 1 stycznia przyszłego roku, to 47 miesięcy do chwili uruchomienia pierwszego bloku i 101 miesięcy do momentu oddania ostatniego bloku energetycznego elektrowni Rogowiec. W latach 1980-85 sam Rogowiec spowoduje 50-procentowy przyrost krajowej mocy energetycznej.

Główny budynek elektrowni H-czyż będzie 800 metrów długości, 120 m wysokości. Nad nim dwa potężne kominy — każdy 12-przewodowy, o wysokości 300 metrów. Technologia wyrzucania spalin i elektrofiltrów pozwala zapobiegać zanieczyszczeniu środowiska. Elektrownia zużywać będzie — przy pełnej, oczywiście, wydajności — 150 tys. ton węgla brunatnego na dobę, który trafić będzie trzema taśmociągami z kopalni. Każdy z nich przewiezie może 6 tys. ton węgla na godzinę. Niezależnie od tego przewiduje się składowisko węgla o pojemności ponad 800 tys. ton, czyli zapas dla elektrowni na 2 i pół doby.

Nie tylko bloki energetyczne po 360 MW oraz część przewidzianych (Dalszy ciąg na str. 2)

„Observer” na sprzedaż

Wychodzący od prawie dwóch stuleci niedzielną gazetę „Observer” ciągle poszukuje kupca. Po zerwaniu pertraktacji w sprawie na bycia gazety przez australijskiego magnata prasowego, Ruperta Murdoch’a, do przetargów przystąpiła grupa finansistów z Hongkongu. Tymczasem sprawa nabrała wyjątkowego zabarwienia politycznego i nie jest wykluczone, że zaangażuje się w nią rząd brytyjski. „Observer”, wychodzący od 1791 roku jest jednym z najbardziej szanowanych tytułów tzw. poważnej prasy brytyjskiej. Trudności finansowe gazety, spowodowane wzrostem kosztów produkcyjnych skłoniły rodzinę Astorów, będącą właścicielami „Observera”, do wystawienia go na sprzedaż. Grupa posłów labourystowskich zapowiedziała zwrócenie się do rządu w sprawie przejęcia sprawy „Observera” w swoje ręce i zagwarantowanie egzystencji pisma w obecnej formie i jakości.

Młodzież rozszerza pomoc w zbiorach owoców

Zaawansowanie zbiorów owoców jest różnicowane w poszczególnych rejonach i gospodarstwach sadowniczych, przy czym w niektórych sadach pozostaje na drzewach jeszcze sporo owoców. Z uwagi na znaczne spadki temperatur daży się więc do jak najszybszego dokończenia zbioru tych plodów i jak najlepsze ich wykorzystanie.

Uzależnione jest to jednak od udziały wydajnej pomocy sadownikom (a zwłaszcza wielkotowarowym gospodarstwom w województwach centralnych), którzy — mimo największego wysiłku — nie są w stanie samodzielnie podołać tym pracom. Rozszerzyć zatem w najbliższych dniach swój udział w owocebraniu młodzież ze szkół i uczelni oraz młodzi robotnicy z fabryk. Powodzenie tej akcji — podejmowanej nie po raz pierwszy — uzależnione jest od właściwego przygotowania przez gospodarstwa sadownicze odpowiedniego frontu robót dla grup młodzieżowych: równocześnie należy zadbać, by były to wyjazdy wcześniej szczegółowo uzgodnione z sadownikami, i aby młodzież stosowała się ściśle do wskazań fachowców, jak należy właściwie zrywać owoce.

Akcja pomocy w owocebraniu znalazła szeroki oddźwięk m. in. w zakładach i szkołach woł. skier niewielkiego. Kolejne wyjazdy do sadów planują członkowie organizacji młodzieżowych w najbliższą sobotę i niedzielę. Pospiesznie założyła bezpośrednie kontakty z władzami terenowymi i gospodarstwami sadowniczymi, co powinno zapewnić właściwą organizację tej pomocy.

Deklaracja arabskich przywódców

We wtorek wieczorem w Kairze zakończyły się obrady przywódców państw arabskich. Na zakończenie obrad ogłoszono deklarację, która m. in. wskazuje na potrzebę wzmocnienia arabskich sił bezpieczeństwa w Libanie i podporządkowania ich pod osobiste dowództwo prezydenta Libanu Elasa Sarkisa.

Nagrodzeni za ujęcie przestępców

Przykłady do naśladowania

W Piotrkowie oraz w Tomaszowie Maz. odbyły się wczoraj dwa państwowe spotkania z ludźmi, którzy czynnie zmanifestowali swój aktywny udział w walce o porządek, ład i bezpieczeństwo publiczne.

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Piotrkowie gościli trzech młodych mężczyzn, którym zastępca prokuratora wojewódzkiego — Z. Zbiciński wręczył listy dziękczynne i pamiątkowe upominki za ujęcie przestępcy-włamywacza. Wydarzenie miało następujący przebieg: 5 października br. wieczorem, 26-letni PAWEŁ ZELCER (kierowca zatrudniony w Piotrkowskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej) zauważył, że w kiosku „Ruch” znajdującym się w pobliżu jego domu w Woli Kamockiej jest ciemno, mimo że wszędzie pali się światło. Jednocześnie usłyszał odgłosy kołarza się z ła maniem zamków. Pobiegł do domu i wezwał na pomoc dwóch swoich kolegów — 24-letniego TADEU. SA ZELERA (syn siołtyza z Kamocina) i 22-letniego JACKA LEWANDOWSKIEGO (mechanik samochodowy z piotrkowskiego Oddziału Eksploatacji i Transportu Okręgowych Zakładów Transportu i Maszyn Drogowych w Tusznynie). Przy kiosku zauważyli dwóch włamywaczy. W efekcie pościgu ujęli jednego. Miał w ręku nożyce do ciecna metalu. Na szczęście upadł mu w ciemności, kiedy przygotowywał się do ataku.

Drugie spotkanie odbyło się w dyrekcji Zakładów Chemicznych „Chemitex-Wistom” w Tomaszowie Maz. z udziałem aktywnych kierowniczych zakładów i organizacji działających na jego terenie. Bohaterami spotkania, którym Z. Zbiciński wręczył nagrody, byli dwaj pracownicy „Chemitexu” — 27-letni technik STANISŁAW WA. SILEWSKI i 34-letni pracownik oddziału kordów — JERZY PORCZYK. W nocy z 14 na 15 października ujęli włamywacza i złodzieja grafitującego w bloku przy ul. Chemiczów 3, w którym obaj mieszkają. Złodziej, wielokrotnie karany za włamania i kradzieże, A. R., usiłował ukraść garderobę z pralni i suszarni. Postąpił się łosem i tym narzędziem bronii się przed ucieczką.

Wyróżnieni nagrodami obywatele cieszą się doskonałą opinią w miejscach pracy i zamieszkania. Uważają oni, że reakcja na wszelkie przejawy łamania prawa i okazywanie pomocy organom ścigania, jest ich obywatelskim, codziennym obowiązkiem. (zt)

Praca bezpieczna — praca wydajna

Wyniki pracy załóg i warunki, w jakich są osiągnięte — to przedmiot równorzędny, niustannego zainteresowania kierownictwa politycznego kraju. Jest to konsekwencja niepodważalnej zasady polityki partii lat siedemdziesiątych: poporządkowania zadań gospodarczych celom społecznym, wśród których stała poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy zajmując coraz większe miejsce. Ten cel przewidywał kierownictwo administracji państwowej i gospodarce, działalności związków zawodowych. Biuro Polityczne KC ZPPR systematycznie śledzi wyniki tej działalności, ocenia jej skuteczność. Na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 28. III, już po raz drugi w tym roku rozpatrzono ten cenny temat społeczno-ekonomiczny.

Znaczna poprawa warunków pracy w ostatnich latach — to fakt niezaprzeczalny, a składają się na nią działania wielokierunkowe. Modernizacja wielu zakładów i budowa nowych — to niemal z reguły lepsze warunki pracy załóg, a mamy dziś przecież w zakładach nowoczesny park maszynowy. Szybko rosną kwoty przeznaczane przez państwo na BHP: z 19 mld zł w 1971 r. do ok. 29 mld zł w ub. r.

Polski system prawny ochrony człowieka w procesie pracy, zwłaszcza po wprowadzeniu Kodeksu Pracy, należy do najnowocześniejszych, a ostatnio wzbogacił się o nowe, niezwykle istotne rozwiązania. Kodeks wyraża stwierdzenie, że zapewnienie załogom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest podstawowym obowiązkiem administracji zakładów. Niedawno uregulowano m. in. zasady organizacji administracyjnych służb BHP oraz postępowania powypadkowego.

Ta wszechstronna działalność przypomniana tu w telegraficznym skrócie, przyniosła wymierne wyniki. Najlepszym tego potwierdzeniem jest statystyka wypadków przy pracy niustanna malejąca w ostatnich 3 latach, i to mimo zwiększonego zatrudnienia. W ub. r. liczba wypadków w przeliczeniu na 1000 zatrudnionych zmniejszyła się o blisko 23 proc. w porównaniu z 1971 r. Po raz pierwszy od dłuższego czasu, co szczególnie cenne, nastąpiło w 1975 r. zmniejszenie liczby wypadków ciężkich.

Ogromny dorobek prawny i materialny ochrony pracy w ostatnich latach, miliardy przeznaczane przez państwo na ten cel muszą być jeszcze skutecznie spożytkowane. Miarą efektywności działania na tym polu jest trwała poprawa warunków pracy załóg, a zarazem upowszechnienie w zakładach nawyków pracy bezpiecznej i zdyscyplinowanej, a więc sprawnej i wydajnej.

Ukłonem wyjścia do tych działań musi być rozpoznanie źródeł wypadków zdarzających się najczęściej. Analizy wypadków tego rodzaju potwierdziły, że tak jak i w poprzednich latach były one w przeważającej większości skutkiem nie zaniedbań technicznych, lecz niewłaściwej organizacji pracy, nieprzebiegania przepisów i zasad BHP przez pracowników i dozór, niedostatecznego przekoleń w tym zakresie, nieporządku i braku dyscypliny w zakładach, słowem — czynników w pełni zależnych od człowieka, od szeroko pojętej kultury pracy. Wskazuje to wyraźnie główny kierunek działania organizacyjnego i wychowawczego, jakie powinny podjąć wszystkie zainteresowane poprawą bezpieczeństwa pracy.

Nie mniej ważnym niż statystyka wypadków miernikiem stanu ochrony pracy jest analiza potencjalnych zagrożeń, na jakie narażeni są pracownicy. Ocena ta stała się podstawą do opracowania zakładowych planów poprawy warunków pracy. Zapewniają one polepszenie tych warunków m. in. ludziom ciężko pracującym fizycznie, a także narażonym na nadmierny hałas i wibracje, wysokie stężenie substancji toksycznych oraz zapylenie. Równocześnie rząd zobowiązał wszystkie resorty i władze terenowe do maksymalnego ograniczenia tych zagrożeń stanowiących źródło najczęstszych schorzeń zawodowych. Nie trzeba dowodzić ogromnego znaczenia humanitarnego i społeczno-ekonomicznego poczynań, które zmierzają do tego, by ludzi uchronić w porę przed inwalidztwem.

Warto poruszyć jeszcze jedną sprawę, która w dużym stopniu wpływa na bezpieczeństwo i samopoczucie pracowników. Chodzi o zapoznanie załóg w funkcjonalną odzież ochronną i roboczą oraz sprzęt ochrony osobistej. Zakłady sygnały ostatnio niedobory w niektórych rodzajach odzieży. Jak wynika jednak z kontroli, w dużym stopniu wina za ten stan rzeczy spoczywa na użytkownikach — zakładach „chemikujących” nadmierne zapasy, nieracjonalnie i rozrzuźnie gospodarujących odzieżą i sprzętem.

Z tematem tym wiąże się jeden z najważniejszych dziś obowiązków zakładów: zapewnienie załogom właściwych warunków pracy w trudnym okresie zimy, która już zaczyna się nam dawać we znaki. Odzież chroniąca przed chłodem, należyście ogrzewane pomieszczenia produkcyjne, gorące posiłki — to tylko niektóre hasła wywołujące akcję „zima”, którą powinny podjąć jak najszybciej wszystkie zakłady pracy.

ROMANA KALECKA

Polsko-duńskie rozmowy plenarne

(Dokończenie ze str. 1)

W toku wtorkowych rozmów strona polska, podobnie, jak strona duńska, złożyła w tym względzie konkretne propozycje. Dotyczy one różnych dziedzin, a wśród nich przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, przemysłu maszynowego oraz budownictwa. O baj premierzy podkreślili żywe zainteresowanie swoich rządów powiększeniem współpracy w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym.

Szeffowie obu rządów wymienili także poglądy na tematy dotyczące współpracy państw bałtyckich i potwierdzili wspólne dążenie do tego, aby Bałtyk był morem pokoju. Polska, jako inicjator Konwencji Gdańskiej z 1973 roku w sprawie rybołówstwa na Morzu Bałtyckim oraz jako kraj, który aktywnie uczestniczył w pracach nad Konwencją Helsińską w sprawie ochrony Bałtyku przed zanieczyszczeniem, jest żywnie zainteresowana wcieleniem w życie postanowień, o których jest mowa w tych dokumentach.

Rozmowy szefów rządów Polski i Danii — zakończył W. Janiurek — sa dobra okazją do przedyskutowania, w atmosferze przyjaźni i wzajemnej życzliwości, podstawowych problemów wzajemnej współpracy i jej rozwoju.

Przez Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz z małżonką wydał w salach Pałacu URM na Krakowskim Przedmieściu w Warszawiewiad na cześć premiera rządu Królestwa Danii — Ankersa Joergensena i jego małżonki.

Wspólne stanowisko demokratycznej opozycji hiszpańskiej

Przedstawiciele hiszpańskiej opozycji demokratycznej osiągnęli w Madrycie zasadnicze porozumienie w sprawie postulatów, jakie zamierzają wysunąć w przyszłych rokowaniach z rządem Adolfo Suareza. Postanowili oni zaproponować rządowi w rozmowy, w których opozycja byłaby reprezentowana kolektywnie.

Sześć organizacji opozycyjnych — Koordynacja Demokratyczna, Zgromadzenie Katalońskie, Stowarzyszenie Sił Politycznych i Związków Kraju Walencjiego, Platforma Demokratyczna Galijskiej oraz koalicje reprezentujące Wyspy Kanaryjskie, Majorce i Minorke, a także część opozycji baskijskiej — ukonstytuowało się w „Platformę Organizacji Demokratycznych”. Jej działalność będzie oparta na wspólnym programie. „Platforma” wysuwa postulat utworzenia rządu mającego szerokie poparcie narodowe, który zainicjuje wady proces reform konstytucyjnych, dokonał legalizacji wszystkich partii politycznych i związków za-

Wyniki pracy załóg i warunki, w jakich są osiągnięte — to przedmiot równorzędny, niustannego zainteresowania kierownictwa politycznego kraju. Jest to konsekwencja niepodważalnej zasady polityki partii lat siedemdziesiątych: poporządkowania zadań gospodarczych celom społecznym, wśród których stała poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy zajmując coraz większe miejsce. Ten cel przewidywał kierownictwo administracji państwowej i gospodarce, działalności związków zawodowych. Biuro Polityczne KC ZPPR systematycznie śledzi wyniki tej działalności, ocenia jej skuteczność. Na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 28. III, już po raz drugi w tym roku rozpatrzono ten cenny temat społeczno-ekonomiczny.

Znaczna poprawa warunków pracy w ostatnich latach — to fakt niezaprzeczalny, a składają się na nią działania wielokierunkowe. Modernizacja wielu zakładów i budowa nowych — to niemal z reguły lepsze warunki pracy załóg, a mamy dziś przecież w zakładach nowoczesny park maszynowy. Szybko rosną kwoty przeznaczane przez państwo na BHP: z 19 mld zł w 1971 r. do ok. 29 mld zł w ub. r.

Polski system prawny ochrony człowieka w procesie pracy, zwłaszcza po wprowadzeniu Kodeksu Pracy, należy do najnowocześniejszych, a ostatnio wzbogacił się o nowe, niezwykle istotne rozwiązania. Kodeks wyraża stwierdzenie, że zapewnienie załogom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest podstawowym obowiązkiem administracji zakładów. Niedawno uregulowano m. in. zasady organizacji administracyjnych służb BHP oraz postępowania powypadkowego.

Ta wszechstronna działalność przypomniana tu w telegraficznym skrócie, przyniosła wymierne wyniki. Najlepszym tego potwierdzeniem jest statystyka wypadków przy pracy niustanna malejąca w ostatnich 3 latach, i to mimo zwiększonego zatrudnienia. W ub. r. liczba wypadków w przeliczeniu na 1000 zatrudnionych zmniejszyła się o blisko 23 proc. w porównaniu z 1971 r. Po raz pierwszy od dłuższego czasu, co szczególnie cenne, nastąpiło w 1975 r. zmniejszenie liczby wypadków ciężkich.

Ogromny dorobek prawny i materialny ochrony pracy w ostatnich latach, miliardy przeznaczane przez państwo na ten cel muszą być jeszcze skutecznie spożytkowane. Miarą efektywności działania na tym polu jest trwała poprawa warunków pracy załóg, a zarazem upowszechnienie w zakładach nawyków pracy bezpiecznej i zdyscyplinowanej, a więc sprawnej i wydajnej.

Ukłonem wyjścia do tych działań musi być rozpoznanie źródeł wypadków zdarzających się najczęściej. Analizy wypadków tego rodzaju potwierdziły, że tak jak i w poprzednich latach były one w przeważającej większości skutkiem nie zaniedbań technicznych, lecz niewłaściwej organizacji pracy, nieprzebiegania przepisów i zasad BHP przez pracowników i dozór, niedostatecznego przekoleń w tym zakresie, nieporządku i braku dyscypliny w zakładach, słowem — czynników w pełni zależnych od człowieka, od szeroko pojętej kultury pracy. Wskazuje to wyraźnie główny kierunek działania organizacyjnego i wychowawczego, jakie powinny podjąć wszystkie zainteresowane poprawą bezpieczeństwa pracy.

Nie mniej ważnym niż statystyka wypadków miernikiem stanu ochrony pracy jest analiza potencjalnych zagrożeń, na jakie narażeni są pracownicy. Ocena ta stała się podstawą do opracowania zakładowych planów poprawy warunków pracy. Zapewniają one polepszenie tych warunków m. in. ludziom ciężko pracującym fizycznie, a także narażonym na nadmierny hałas i wibracje, wysokie stężenie substancji toksycznych oraz zapylenie. Równocześnie rząd zobowiązał wszystkie resorty i władze terenowe do maksymalnego ograniczenia tych zagrożeń stanowiących źródło najczęstszych schorzeń zawodowych. Nie trzeba dowodzić ogromnego znaczenia humanitarnego i społeczno-ekonomicznego poczynań, które zmierzają do tego, by ludzi uchronić w porę przed inwalidztwem.

Warto poruszyć jeszcze jedną sprawę, która w dużym stopniu wpływa na bezpieczeństwo i samopoczucie pracowników. Chodzi o zapoznanie załóg w funkcjonalną odzież ochronną i roboczą oraz sprzęt ochrony osobistej. Zakłady sygnały ostatnio niedobory w niektórych rodzajach odzieży. Jak wynika jednak z kontroli, w dużym stopniu wina za ten stan rzeczy spoczywa na użytkownikach — zakładach „chemikujących” nadmierne zapasy, nieracjonalnie i rozrzuźnie gospodarujących odzieżą i sprzętem.

Z tematem tym wiąże się jeden z najważniejszych dziś obowiązków zakładów: zapewnienie załogom właściwych warunków pracy w trudnym okresie zimy, która już zaczyna się nam dawać we znaki. Odzież chroniąca przed chłodem, należyście ogrzewane pomieszczenia produkcyjne, gorące posiłki — to tylko niektóre hasła wywołujące akcję „zima”, którą powinny podjąć jak najszybciej wszystkie zakłady pracy.

ROMANA KALECKA

„Jumbo Baby”

26-letnia Fumio Sugimoto urodziła w poniedziałek w szpitalu w Toyota (640 km na południowy zachód od Tokaja) dziecko, które zdaniem lekarzy jest największym noworodkiem, jaki kiedykolwiek przyszedł na świat w Japonii. Dziewczynka waży 5,9 kg i mierzy 55 cm. Matka i jej córka czują się dobrze. Dziecynka nie ma jeszcze imienia, ale miejscowa prasa ochrzciła ją „Jyanubohabe”, co oznacza po japońsku „Jumbo Baby” przez analogię do największego samolotu świata „Jumbo Jet”. Tego samego dnia w Ministerstwie Zdrowia zaczęto gromadzić warstwy kłębki urodzin, ale jak dotąd nie udało się stwierdzić przypadku urodzenia w Japonii równie wielkiego dziecka.

Udał się rewanż hokeistom ŁKS

W poniedziałek hokeiści ŁKS wygrali z trudnym spotkaniem o mistrzostwo I ligi, zwyciężając drużynę Baildonu tylko 4:3. Nic też zdziwnego, że z dużym zainteresowaniem czekaliśmy i to z pewną trwogą o los naszego zespołu na wynik spotkania rewanżowego.

Wczorajszy mecz był pięknym widowiskiem. Zakończył się on zdecydowanym zwycięstwem ŁKS 11:6. Łodzianie zademonstrowali hokej na dobrym poziomie. Drużyna walcząca nie tylko ambitnie, ale i bojowo.

Mecz rozpoczął się fatalnie dla ŁKS. W pierwszej tercji Baildon prowadził 2:0 i zanosiło się na klasę wicelidera tabeli ligowej. Elitascy szybko otrząsnęli się z niepowodzenia i zaczęli opanowywać z sekundą na sekundę sytuację na lodowisku. Przy slinej dopłynie kibiców sportowych — ŁKS wyrównuje i strzela jeszcze dwa gole. Tak więc tercja kończy się zwycięstwem ŁKS 4:2.

W drugiej ŁKS panuje nad sytuacją i strzela kolejne trzy bramki przy jednej straconej. Wynik 7:3 po dwóch tercjach zapewnia już zwycięstwo, ale walka nie jest jeszcze zakończona.

Gracze Baildonu za wszelką cenę nie chcą dopuścić do stratomnej klęski.

H. Janowski wygrał w Rotterdamie

W Rotterdamie zakończył się międzynarodowy bokserki turniej „Tulipanów”. Bardzo dobrze spisał się Henryk Janowski, który wygrał w wadze średniej.

Janowski w finale pokonał na punkty Holendra Rene Ruttena.

W finale walczył także inny nasz reprezentant Roman Gołdyr, który jednak przegrał w wadze półciężkiej z Bułgarem Czacza Andrejkowskim.

Natomiast w wadze lekkiej trzeci miejsce zajął Ryszard Tomczyk.

Wspólne stanowisko demokratycznej opozycji hiszpańskiej

Przedstawiciele hiszpańskiej opozycji demokratycznej osiągnęli w Madrycie zasadnicze porozumienie w sprawie postulatów, jakie zamierzają wysunąć w przyszłych rokowaniach z rządem Adolfo Suareza. Postanowili oni zaproponować rządowi w rozmowy, w których opozycja byłaby reprezentowana kolektywnie.

Sześć organizacji opozycyjnych — Koordynacja Demokratyczna, Zgromadzenie Katalońskie, Stowarzyszenie Sił Politycznych i Związków Kraju Walencjiego, Platforma Demokratyczna Galijskiej oraz koalicje reprezentujące Wyspy Kanaryjskie, Majorce i Minorke, a także część opozycji baskijskiej — ukonstytuowało się w „Platformę Organizacji Demokratycznych”. Jej działalność będzie oparta na wspólnym programie. „Platforma” wysuwa postulat utworzenia rządu mającego szerokie poparcie narodowe, który zainicjuje wady proces reform konstytucyjnych, dokonał legalizacji wszystkich partii politycznych i związków za-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Udany sezon sieradzkiego sportu szkolnego

Młodzi sportowcy, uczniowie szkół województwa sieradzkiego zapisałi na swym koncie sporo sukcesów. W czasie imprezy, na której dokonano podsumowania sezonu ogłoszono wyniki sportowego współzawodnictwa młodzieży szkolnej Sieradzkiego.

W rywalizacji szkół podstawowych zwyciężyła SP-10 ze Zduńskiej Woli przed SP-5 w Wietulinie i SP-4 w Sieradzu. We współzawod-

Udał się rewanż hokeistom ŁKS Baildon pokonany 11:6

W poniedziałek hokeiści ŁKS wygrali z trudnym spotkaniem o mistrzostwo I ligi, zwyciężając drużynę Baildonu tylko 4:3. Nic też zdziwnego, że z dużym zainteresowaniem czekaliśmy i to z pewną trwogą o los naszego zespołu na wynik spotkania rewanżowego.

Wczorajszy mecz był pięknym widowiskiem. Zakończył się on zdecydowanym zwycięstwem ŁKS 11:6. Łodzianie zademonstrowali hokej na dobrym poziomie. Drużyna walcząca nie tylko ambitnie, ale i bojowo.

Mecz rozpoczął się fatalnie dla ŁKS. W pierwszej tercji Baildon prowadził 2:0 i zanosiło się na klasę wicelidera tabeli ligowej. Elitascy szybko otrząsnęli się z niepowodzenia i zaczęli opanowywać z sekundą na sekundę sytuację na lodowisku. Przy slinej dopłynie kibiców sportowych — ŁKS wyrównuje i strzela jeszcze dwa gole. Tak więc tercja kończy się zwycięstwem ŁKS 4:2.

W drugiej ŁKS panuje nad sytuacją i strzela kolejne trzy bramki przy jednej straconej. Wynik 7:3 po dwóch tercjach zapewnia już zwycięstwo, ale walka nie jest jeszcze zakończona.

Gracze Baildonu za wszelką cenę nie chcą dopuścić do stratomnej klęski.

H. Janowski wygrał w Rotterdamie

W Rotterdamie zakończył się międzynarodowy bokserki turniej „Tulipanów”. Bardzo dobrze spisał się Henryk Janowski, który wygrał w wadze średniej.

Janowski w finale pokonał na punkty Holendra Rene Ruttena.

W finale walczył także inny nasz reprezentant Roman Gołdyr, który jednak przegrał w wadze półciężkiej z Bułgarem Czacza Andrejkowskim.

Natomiast w wadze lekkiej trzeci miejsce zajął Ryszard Tomczyk.

2 śmiertelne ofiary czołowego zderzenia w woj. przemyskim

26 bm. na międzynarodowej trasie E-22, w miejscowości Wierzbna (woj. przemyski), wydarzył się wadek samochodowy. Ujadący się na wycieczkę do Bułgarii Bronisław L. ze Stalowej Woli, jadący „Platem 125 p” w trakcie wyprzedzania „Zuika” zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwnej strony „Flatem”, prowadzonym przez mieszkańca Jarosławia — Andrzeja P.

W wyniku zderzenia dwie kobiety w wieku 20 i 27 lat, poniosły śmierć, natomiast 7 osób w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Jarosławiu.

INFORMUJEMY...

Klub Uczelniany AZS przy Politechnice Łódzkiej zaprasza wszystkich absolwentów uczelni (a także innych łódzkich szkół wyższych) na zajęcia rekreacyjne z piłki nożnej. Zebranie informacyjne odbędzie się we wtorek (2. XI) w klubie AZS PŁ, al. Politechniki 1, o godz. 19.

Interesująca oferta handlowców

„Atomiki” dla łódzkich amatorów „białego szaleństwa”

(Informacja własna)

choć Smardzewice to nie Zakopane, a okoliczne „kopce” nie umyją się do Kasprowego czy Goryczkowej), to jednak nie brakuje tu amatorów „białego szaleństwa”. Wystarczy przypomnieć, że każdej zimy spora liczba łodzian bez reszty zakochana w narciarskich szusach, spędza urlopy w górach. Mało, co roku odbywają się na stokach Tatrzystwa Łódź w narciarstwie alpejskim, w których uczestniczą co najlepsi łódzcy alpejczyści. Rywalizują oni także w licznych imprezach organizowanych przez narciarskich działaczy Bielska, Krakowa i Warszawy.

Można mieć nadzieję, że w czasie tegorocznej zimy łódzcy narciarze z jeszcze większym powodzeniem ublegać się będą o palmy pierwszeństwa. Bo wprawdzie w udanych szusach na narciarskich trasach dominującą rolę odgrywają umiejętności,

jednak wiele zależy od sprzętu. W tym względzie łódzcy alpejczyści traktowani byli — określając to ogólnie — po macoszemu. Bo choć w Łodzi mamy głównego dystrybutora sprzętu narciarskiego, nieublagane rozdzielniki pomijały ich potrzeby. Większość nart, butów i innych akcesoriów zakupionych za granicą trafiała do sklepów Zakopanego, Katowic, Krakowa i Wrocławia.

Sytuacja w tym roku — jak nas zapewniono w Zarządzie Obrótu Artystycznym Turystyki i Wypoczynku w Łodzi (dawny CHPS) — uległa radykalnej poprawie. Dzięki zakupieniu większej ilości sprzętu w łódzkich sklepach sportowych znajdują się podobnie jak w w/w miastach importowane (ciężące się wielkim powodzeniem w narciarskim świecie) narty uznanych na całym świecie firm austriackich: Atomic, Fischer, Kneissl, Kaestl i Head. Dla mniej wymagających szuszerów han-

dlowców oferować będą narty produkowane w Szaflarach („Epoxy”) typu 1100, 1200, 3100 i 3200). Podczas gdy za narty zagraniczne trzeba będzie zapłacić, w zależności od typu od 4—8,5 tys. złotych, cena polskich desek z Szaflar kształtuje się w granicach 2—3,5 tys. zł.

Wzbogacona też będzie oferta handlowców jeśli chodzi o buty i wiązania. Obok zagranicznych „Kastingerów”, „Dachsteinów” i „San Marco” sklepy otrzymują polskie „Tatry”, które, jak zapewnia producent, nie będą podobno pily (oby!). Uzupełnieniem ekipunku będą znane z wysokiej jakości wiązania bezpiecznikowe „Marker” i EES, wytwarzane na licencji „Bety” oraz niemieckie polskie „Bety” oraz austriackie Kijki (firmy Komperdel), „gogle „Carrera” i „Uvez”, smary firmy „Toko” i specjalne ostrzałki do krawędzi.

Mniej wymagający narciarze zamiat zakupienia drogiego ekipunku z importu będą mogli zaopatrzyć w znacznie tańszy sprzęt krajowej produkcji. (wróbi)

Kronika wypadków

Godz. 8.30 skrzyżowanie ul. Letniej i Długosza. Kierowca „Stara” IT 4573 wskutek nieostrożnej jazdy potrafił pchać gozka Ja na Ł. Mężczyzna doznał ogólnych obrażeń i przebywa w Szpitalu Pogotowia Ratunkowego.

Godz. 13.20 Cedrowice gm. Ozorków. Rowerzystka Zuzanna Cz. (lat 24) nie uszanowała pierwszeństwa przejazdu i wpadła pod „Stara” 0889 BW. Z urazem czaszki przewieziono ją do szpitala w Zgierz.

Godz. 15.10 ul. Bratysławska 5. 8-letni Robert D. wbiegając raptownie na jezdnię dostał się pod koła „Stara” 1446 IW. Chłopca z obrażeniami ciała umieszczono w Szpitalu im. Korczaka.

Godz. 15.30 ul. Zielona 25. Paweł N. (lat 19) zszedł nieostrożnie na jezdnię wprost pod „Wolę” 8451 IP. Pieszy z urazem głowy przebywa w Szpitalu im. Brudzińskiego.

Godz. 17.40 ul. Fabianicka 89. Aleksander M. (lat 28) wbiegł na jezdnię i wpadł pod „Warszawę” FX 3430. Mężczyzna doznał złamania podudzia i przebywa w szpitalu w Zgierz.

Godz. 18.25 ul. Przybyszewskiego 77 Kierulaj motocyklem „SHL” IK 7486 potrafił wysiadając z tramu waju 18/1 Jadvide D. (lat 55), która doznała wstrząsania mózgu. Motocyklista, Bogusław K. doznał ogólnych obrażeń. Oboje przebywają w szpitalu w Zgierz. (brz)

Komunikat Totka

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23—24.X. 1976 r. stwierdzono:

liga polska	
1. rozw. z 13 trafieniami — 138,647 zł	26 rozw. z 12 trafieniami — 5,000 zł
2. rozw. z 11 trafieniami — 434 zł	2,603 rozw. z 10 trafieniami — 52 zł
liga angielska	
11 rozw. z 13 trafieniami — 31,500 zł	412 rozw. z 12 trafieniami — 845 zł
4,779 rozw. z 11 trafieniami — 72 zł	28,336 rozw. z 10 trafieniami — 12 zł

„Kukuleczka” płaci...

Za 5 trafień zł 2.884, za 4 traf. prem. zł 183, za 4 traf. zł 83, za 3 traf. prem. zł 20, za 3 traf. zł 10.

Premiowane końcówki banderoli: 65781 — zł 2.000, 8761 — zł 500.

Na najbliższą grę za 6 trafień przypada około 225.000 zł.

Z INICJATYWY PT „ŁÓDŹ”

NA POSIEDZENIU KOMISJI ROLNICTWA, LEŚNICTWA I SKUPU

Po raz pierwszy krajowa giełda turystyczna

To świetny pomysł, na który wpadła dyrekcja Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łódź”. Z jej inicjatywą od 6 do 8 grudnia w Łódzkiej hotelu „Centrum” odbędzie się pierwsza krajowa giełda turystyczna. Organizatorami są: Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej i „Łódź”. Celem giełdy jest maksymalne wykorzystanie możliwości recepcyjnych do organizowania różnych imprez krajoznawczych-wypoczynkowych w przyszłym roku. Chodzi także o zorientowanie się w ilości miejsc, które będzie można przeznaczyć na wymianę z zagranicą. W giełdzie uczestniczyć będą przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw turystycznych i centralnych biur, takich jak: „Orbis”, „Sports-Tourist”, „Gromada”. Oczekuje się ok. 200 gości. Odbędzie się już przygotowania do tego spotkania. Uczestnicy zastawiają swoje oferty handlowe dotyczące nie tylko miejsc noclegowych, którym będą dysponować w 1977 roku, ale także imprez regionalnych, tras krajoznawczych itp.

NA KAROLEWIE

Dom Społeczny Osiedla

Na Karolewie przekazano do użytku Dom Społeczny Osiedla. Znajdą w nim pomieszczenia osiedlowe organizacje społeczne: samorząd mieszkańców, terenowa organizacja partyjna, placówka ORMO, zespół profilaktyki społecznej. Nowa siedziba organizacji społecznych Karolewa powstała w wyniku adaptacji przeznaczonych do rozbiórki budynku jednorodzinnej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia była terenowa organizacja partyjna, a wykonawcą robót adaptacyjnych Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”. Otwarcie Domu Społecznego Osiedla (przy ul. Wioślarskiej 33), stwarza nowe, lepsze warunki pracy wszystkim organizacjom — w tym także samorządowi mieszkańców, który produkuje w dzielnicy Polesie i zaliczany jest do najaktywniejszych w Łodzi. Na Karolewie rozwija coraz owońcześniejszą działalność zespół profilaktyki społecznej, współpracujący z organami MO i placówką ORMO na rzecz zapewnienia w osiedlu spokoju, ładu i porządku.

Odnznaki dla mistrzów rzemiosła za szkolenie uczniów

Wczoraj w Izbie Rzemieślniczej odbyła się uroczystość związana z Dniem Nauczyciela. Było to spotkanie z jubileuszem przewiduje się spotkanie byłych członków zespołu, zainteresowani powinni zgłosić się do Domu Kultury przy ZPB im. Sz. Harnama (ul. Kilińskiego 2) w godz. 18-20 (tel. 317-06) — do 15 listopada. Podczas spotkania złotą odznakę za szkolenie uczniów w rzemiosle otrzymał Stefan Nowakowski z

„Harnam” czeka...

Niebawem 30 lat kończy reprezentacyjny wioślarski zespół taneczny im. Sz. Harnama. W związku z jubileuszem przewiduje się spotkanie byłych członków zespołu, zainteresowani powinni zgłosić się do Domu Kultury przy ZPB im. Sz. Harnama (ul. Kilińskiego 2) w godz. 18-20 (tel. 317-06) — do 15 listopada. Pod tym samym adresem i w tych samych godzinach mogą zgłaszać się także wszyscy, którzy chcieliby tańczyć w popularnym zespole, a ukończyli już lat 16.



Brakuje żarówek w Pabianicach!

W pabianickich sklepach od czuwa się brak żarówek małej mocy, zwłaszcza 40 i 60 W. Personel sklepów oferuje natomiast klientom duże ilości żarówek o mocy 100 W i powyżej. Jakką zatem w tej sytuacji oszczędzać energię elektryczną, skoro „setki” muszą z konieczności zastępować „czterdziestki”? Co na to władze handlowe Pabianic? Przypominamy, że w Pabianicach jest fabryka żarówek (nowa).

Komu brykiety?

„Reflektorze, zwracam się do Ciebie pełen oburzenia. Otóż wszyscy dookoła wiedzą, czym jest węgiel. Szczególnie teraz,

Mleczny pierścień wokół miasta

Województwo miejskie łódzkie ma duże zapotrzebowanie na mleko i jego przetwory. Ponieważ 91 procent obywateli stanowią mieszkańcy miast, możliwości skupu z własnego terenu są niewielkie, więc mleko i wiele przetworów mleczarskich musimy sprowadzać z sąsiednich rejonów.

W najbliższych latach przewiduje się dalszy wzrost skupu; w ostatnim roku tej 5-latkę planuje się skupić o 29,7 mln litrów więcej niż w roku 1975. Start do realizacji tych zadań jest trudny, panująca w naszym rejonie susza uszczupliła zasoby paszowe. Mimo to do sierpnia włącznie plan skupu został przekroczony o 7,0 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Niestety, we wrześniu nastąpiło gwałtowne zmniejszenie się skupu, a w październiku przebiega on również nieopomyślnie. Dziennie skupuje się teraz przeciętnie 180 tys. litrów, a maksymalne ilości sięgają 280 tys. litrów. Codziennie więc dla zaspokojenia potrzeb trzeba sprowadzać od sąsiadów 400-500 tys. litrów mleka.

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska robi wszystko, aby nasza aglomeracja nie odczuwała braku takich artykułów, jak mleko, twarogi oraz masło (w zwiększonym procencie dietetyczne). Warto podać, że w październiku sprzedaje się w sumie o 13 proc. więcej sera niż w podobnym okresie ub. roku. Mleko, twarogi chude i napoje mleczne, to artykuły, których mleczarnia gwarantuje pełne dostawy. Pozostałe, choć sprzedaje się ich więcej niż kiedykolwiek — nie zaspokajają potrzeb.

Niepokojać nam zjawiskiem w okresie dużego powodzenia artykułów mlecznych są równocześnie znaczne ich zwroty. W ciągu trzech kwartałów wyniosły one 1,1 mln litrów mleka, 130 ton twarogów i 15 tys. litrów napojów mlecznych. Te liczby alarmują.

Zakłady mleczarskie (zgodnie z planem) muszą zadbać o zwiększenie punktów skupu mleka (jest ich 82), a ponadto o zaopatrzenie ich w nowoczesne urządzenia chłodnicze. 3.700 rolników tworzy grupę, która prowadzi się do pełnej specjalizacji w produkcji mleka i takiej lokalizacji gospodarstw, aby stworzyły tzw. pierścień mleczny wokół miasta. Zwiększonej produkcji mleka służy też m.in. szerzenie wiedzy zawodowej, organizowanie szkolenia, pokazów, konkursów (np. „Więcej mleka dobrej jakości” czy „Mleczarski konkurs paszowy”). Planowane zwiększenie dostaw pasz treściwych w przyszłym roku obejmie przede wszystkim gospodarstwa nastawione na produkcję mleka.

ZATRZYMAŁ ICH SZLABAN

Pijani złodzieje uciekali skradzionym samochodem

Załoga radiowozu patrolowego MO zwróciła uwagę na „Warszawę” prowadzoną „weżykiem” na ul. Rokicińskiej. Kierowca auta zareagował na wezwanie do zatrzymania się w ten sposób, że dodał gazu i jak mógł najszybciej ruszył w kierunku Andrzejowa. Radiowóz wszczął pościg za uciekającą „Warszawą”. Za pierwszym przejazdem kolejowym scigane auto

wpadło w poślizg, ale kierowca zdołał opanować sytuację. Zatrzymał się dopiero przed zamkniętym szlabanem kolejowym przy drugim przejeździe przez tor. 24-letni Marek Łokic (zam. przy ul. Neonowej 11) i jego rówieśnik Andrzej Oleszcz (zam. przy ul. Neonowej 3) usiłowali zbiec porzucając „Warszawę”. Gdy ich zatrzymano, okazało się, że obaj są w stanie nietrzeźwym, a auto skradli przed blokiem przy ul. Kazimierza. Ponieważ Marek Ł. prowadził samochód, Prokuratura Rejonowa wydała nakaz aresztowania go i Andrzeja O. zwolniono. W kilka dni później i jego jedynak aresztowano. Wspólnie z Mirosławem Wierzbickim i 17-letnią Zofią Marczyk dokonali oni rozbój w pobliżu przystanku PKP przy ul. Niciarnianej. Dziewczyna zabrała pewnego mężczyźnego w odłudne miejsce, gdzie jej kompani pobili go i zrabowali piaseczek oraz kurtkę.

Nowa nazwa

Ciekawostka z wypowiedzi jednego z dyskutantów na poniedziałkowej sesji Rady Narodowej Miasta Łodzi: „W praktyce okazuje się często, że stary autobus „San” przewoźnika nowoczesniejszego podobno od niego „Autosana”. Ten nowszy typ nazywany jest przez kierowców „Nerwowosaniem”... Dowcipnie!

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny”, Piotrkowska 96 90-103 Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10-12. Piszcze do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

O organizacji skupu mleka i zaopatrzenia ludności w artykuły mleczarskie mówiono na wczorajszym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Rady Narodowej Miasta Łodzi. Odbyło się ono w Ozorkowie. Radni, po zwołaniu tamtejszej mleczarni poruszyli w dyskusji wiele istotnych spraw. Zwrócono m.in. uwagę na konieczność bardziej punit

ktualnych dostaw mleka do sklepów i właściwego przechowywania artykułów mleczarskich w handlu. Domagano się też wzmoczenia walki z marnotrawstwem artykułów mleczarskich, które spowodowane jest m.in. złym planowaniem zamówień, zwłaszcza na dni wolne od pracy. Wtedy — jak się okazuje — jest najwięcej zwrotów. Kas.



Ważne telefony: Centrala Informacyjna PKO 731-82, Informacja telefoniczna 03, Straż Pożarna 05, 661-11, 785-55, Pogotowie Ratunkowe 60, Pogotowie MO 87, Komenda Miejska MO 677-762, 292-22, Informacja kolejowa 635-55, 284-60, Informacja PKS: Dworzec Centralny 263-96, Dworzec Północny 747-20, Pogotowie wodociągowe 835-46, Pogotowie gazowe 395-85, Przetwornice energetyczne: Rejonu Północ 334-31, Rejonu Południe 334-28, dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72, oświetlenia ulic 226-89, Pogotowie ciepłownicze 253-11

Teatry: Wielki — godz. 19 „Baron cygański”, Powszechny — godz. 19.15 „Słoń”, Nowy — godz. 19.15 „Patna”, Jaracza — godz. 19.30 „Nleboska komedia”, 7.15 — godz. 19.15 „Wesoły wspólnik”, „Amatorskie konfrontacje” dziś o godz. 18 w filii DDK-Bahuty (ul. Zubardzka 3). W programie: spektakl Teatru „Wiem” pt. „Tuneł” w reżyserii W. Szmajewskiego.

Muzea: Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska nr 13) godz. 10-17, Oddział Radogószczy (Zgierska 147) godz. 10-17, Archeologiczne i Etnograficzne (pl. Wolności 14) godz. 10-17, Centralne Muzeum Włókiennictwa (Piotrkowska 282) godz. 11.30-18, Biologii Ewolucyjnej ul. (park Sienkiewicza) godz. 10-18, Historii Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15) godz. 15-19, Sztuki (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10-17, Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia (Zelgowskiego 7) godz. 10-13, Łódzki Park Kultury i Wypoczynku (na Zdroju) Lunapark — czynny w godz. 14-21, w niedziele 10-21, Ogród Botaniczny — czynny w godz. 9-19, Palmiarnia — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, Ogród Zoologiczny — czynny w godz. 9-15.30 (kasa do 15)

Kina: Bałtyk — „Brunet wieczorową porą” pol. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

10, 14, „Ocalić miasto” pol. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 5

WYPADKI

1.

W czwartek 21 października 1976 roku Kazimierz Pleciński obchodził 53 urodziny. Ma za sobą twardą szkołę życia. Matka mu umarła, gdy był 6-letnim chłopcem. Za kilkakrotne ucieczki z robot przymuszonych w Niemczech trafił w 1942 roku do Radogoszcza a później do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Nie pamięta dnia wyzwolenia. Z głodu i wycieńczenia leżał nieprzytomny w baraku dla umierających. Gdy odzyskał świadomość był już w amerykańskim szpitalu. Po wojnie wrócił do Łodzi. Jest murarzem. Prowadzi prywatny zakład remontowo-budowlany w Brzezinach. Cztery lata temu kupił używaną „Warsawę”, rocznik 1971, po przebiegu 41 tys. km na liczniku. Gdyby nie konieczność codziennych dojazdów do Brzeziny pewnie nie zdecydowałby się na kupno auta. Ma uraz do motoryzacji. W 1924 roku wojskowy samochód zabił starszego brata. O tym tragicznym wypadku często opowiadał w rodzinie. Głęboko utkwiał mu w świadomości. Nigdy nawet nie spróbował czy jego „Warsawa” może przekroczyć szybkość 80 km na godzinę. Zawsze jeździł wolno i ostrożnie. O wyborze auta zdecydował w pełni świadomie, „combi” pozwalającego na wozenie drabiny, narzędzi i materiałów budowlanych, a nie walory górnozaworowego silnika modelu 223.

W zeszłym roku skradziono mu ten samochód. W nocy sprzed domu. Po kilku dniach auto się odnalazło pod lasem przy drodze z Lutomińska do Aleksandrowa. Miało zniszczoną skrzynię biegów...

W czwartek przed południem Kazimierz Pleciński zaprowadził „Warsawę” na badanie techniczne. Uzyskał przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego auta do 21 października przyszłego roku. Dochodziła godzina 15, jak zastawił samochód po prawej stronie ul. Kilińskiego, zaraz za skrzyżowaniem z ul. Rewolucji 1905 roku. Wjechał w lukę między parkującą ciężarówką i innym samochodem osobowym. Wolał pieszo dojść na ul. Rewolucji 1905 roku nr 21 niż objechać ulicami Włókiennicza i Wschodnia. Tym bardziej, że miał jeszcze inne sprawy do załatwienia i nie zamierzał w znajomego długą zabawić. Po prostu wpadł na chwilę, aby go zaprosić na kolację z okazji swoich urodzin...

2.

Nie minęło 15 minut, jak Kazimierz Pleciński wrócił na miejsce, w którym zostawił samochód. Oczom nie wierzył. Ani „Warsawy” nie było, ani innych parkujących samochodów. Nie miał nawet kogo zapytać, czy nie widział przypadkiem kto odjechał jego samochodem. Doszedł do skrzyżowania z ul. Włókiennicza tudzież się, że może dalej zaparkował auto, niż mu się wydawało. Śladu nie było. Wrócił więc z zamiarem zatelefonowania ze sklepu spożywczego na rogu ul. Kilińskiego do pogotowia MO i zawiadomienia o kradzieży pojazdu.

Miał przejść przez skrzyżowanie ulic Rewolucji 1905 roku i Kilińskiego, gdy stanął jak wrtyn. Przede wszystkim miał wątpliwość. Spojrzył na numer samochodu, który przed skrzyżowaniem oczekiwał na zmianę światła sygnalizatorów, aby kontynuować jazdę ul. Rewolucji 1905 roku w kierunku ul. Sterlinga. Wyraźnie widział: 2379 — IS. Dobiegł do samochodu. Od

przodu, jakby chcąc zagrozić mu drogę. Szarpnięciem otworzył lewe drzwi. Siedzący za kierownicą mężczyzna spokojnie zapytał: — O co chodzi? Wtedy nie wytrzymał. Rzucił się na niego chwytając go za ramiona. Poczuli uderzenie pięścią w pierś. Jedno, drugie, trzecie... Nie puszczal jednak. Trzymał przecież złodzieja swego samochodu... Czuli, że auto gwałtownie rusza. Nogi wlokły mu się po jezdni ale ręce trzymał zacisnięte na ubraniu mężczyzny za kierownicą. Usłyszał ogłaszający brzęk tuczzonego szkła. Nie mógł widzieć co się stało, bo głowę miał na progu otwartych drzwi „Warsawy”. Zorientował się, że samochód gwałtownie cofa. Wtedy puścił. Musiał puścić złodzieja, żeby nie dostać się pod koła... Został na chodniku. Widział rozpacz matki, która patrzyła na śmierć swego dziecka... Wokół pełno było tuczzonego szkła. Tak pełno, że nawet miał je w butach...

3.

23-letni Henryk Sobczak jechał swoim „Piatem 125 p” na ul. Jaracza 42. Do Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. Miał załatwić ostatnie formalności związane z wydaniem mu koncesji na taksowkę. Zabrał koleżankę Joannę Jeruzal... Jechali ul. Rewolucji 1905 roku. Przed skrzyżowaniem z ul. Kilińskiego zwolnili, bo palily się czerwone światła sygnalizatorów. Nim dojechali zmienili się na zielone i nie musieli się zatrzymywać podążając za innymi samochodami. — Wolno mijaliśmy skrzyżowanie nie mogąc jeszcze rozwinąć większej szybkości — relacjonuje Henryk Sobczak. Po lewej stronie zobaczył „Warsawę” wjeżdżającą na chodnik. Samochód natychmiast się wycofał na jezdnię. Przypuszczaliśmy że zaraz się zatrzyma. Zostawił przecież sterę potłuczonych butelek i pojemników. Nie miałem wątpliwości, że spowodował jakiś wypadek. Zamiast jednak stanąć, kierowca „Warsawy”, gdy tylko zdążył być na jezdni, dodał gazu i ruszył w stronę ul. Pokoju... Kilka samochodów rzuciło się za nim w pościg. Pamiętam, że była też taksowka. „Skoda” w kolorze „yellow-bahama”. Wszyscy jednak odpadali po kolei. Nie chcieli ryzykować. „Warsawa” rzeczywiście jechała jak zwirowana. Lewe drzwi miała cały czas otwarte. Widać było, że kierowca usiłuje je zamknąć, ale bez powodzenia. Jechał od krzyżówki na krzyżówkę. Nie przestrzegając żadnych zasad bezpieczeństwa. Na pl. Pokoju wpał z taką szybkością, że nie wyrobił, ścinając znak drogowy. Przez ul. Jaracza wrócił do centrum. Jedną „rundę” zrobił ulicami Włókiennicza, Wschodnia i Rewolucji 1905 roku. Obok miejsca wypadku, gdzie już stał tłum ludzi... Nie zważał na sygnalizatory, mijając skrzyżowania przy czerwonym świetle. Na ul. Kilińskiego bokiem odbił się od tramwaju. Na ul. Wschodniej „Zuk” usiłował zagrozić mu drogę, to wjechał na chodnik wywołując popłoch i panikę. O tej porze przecież ulice są pełne pieszych i pojazdów...

Mimo niebezpieczeństwa Henryk Sobczak nie dawał za wygraną. Cały czas trzymał się blisko uciekającej „Warsawy”, aby nie stracić jej z oczu. W pierwszej chwili siedząca obok niego dziewczyna była przerażona. Odwoziła go od pościgu za sprawą wypadku. Później jednak opowiadała, że pomagała jak mogła, obserwowała ulicę i mówiła czy droga jest wolna... (d. c. jutro)

Dziś i Radio

ŚRODA, 27 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I
10.00 Wład. 10.08 Dedykacje muzyczne. 10.30 Niezapomniane strony. 10.40 Autokracja ery swingu. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muzyczna melodia. 11.30 Kraków na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kraków na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Gwiazdy muzyki jazz-rock. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Piosni i tańce ludowe. 14.00 Tańce z oper. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wład. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy. 15.00 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Muzyczne nowości. 17.00 Radokurier. 17.20 Parada piosenek. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Studio Jazzowe PR. 20.00 Wład. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Koncert z gwiazdą. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Koncert chopinowski. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Na trasę gra Harry James. 22.30 Uczeń w anegdocie — Jan Pestalbi — pedagog szwajcarski. 22.45 Minirecital Tadeusza Rossa. 23.00 Wład.

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 My 76. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach. 9.00 „Kompozytorki — wykonawcami swoich utworów” — S. Rachmaninow. 10.00 „Antykwa-

Na półkach księgarni

Adam Rostawski, Krystyna Sroczynska — Rehabilitacja lecznicza chorych na zeszywnicą zapalenie stawów kręgosłupa. SIT 1976, str. 150, zł 30.
Zofia Skrudnowa — Rola dialogu w procesie nauczania języka rosyjskiego. WSIP 1976, str. 111, zł 13.
Olgierd Spirzydowicz — Praktyczne studium języka rosyjskiego. Podręcznik dla szkół wyższych. PWN 1976, str. 474, zł 68.
Z. Panietnika wychowawcy. Praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Wojciechowskiego. WSIP 1976, str. 291, zł 39.
Adolf Zschunke — Spektroskopia magnetycznego rezonansu jądrowego w chemii organicznej. Tłumaczył z niemieckiego Stanisław Szwarz PWN 1976, str. 178, zł 20.
Maurice i Maralyn Bailey — 117 dni na łascie oceanu. Z angielskiego przełożył Jerzy Knabe. WM 1976, str. 150, zł 30.
Adam Bajar — Lengyroszark — turystyka i utwór. Wersja węgierska. Przewodnik. Inter. 1976, str. 299, zł 42.

MPK zawiadomia,

że w związku z zakończeniem robót torowych na skrzyżowaniu ulic Przybyszewskiego — Promińskiego od dnia 28 października 1976 roku tramwaje linii 3, 21 i 103 wracają na właściwą trasę, tj. kursować będą ul. Przybyszewskiego do krańcówki na Zarzewie. 3732-k

rusze” — mag. 10.51 Sonaty mistrzów. 11.30 Wład. 11.35 Ballady jazzowe. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — magazyn. 12.45 Arty operowe. 13.00 „Brazhwa dzieciom”. 13.30 Minirecital słynnego śpiewcy J. Czerwaka. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 W rytmie cha-cha. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.20 Przewoźnicy zawsze ubezpieczony. 14.25 Sławne utwory dekadonistów wie deńskich. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 E. Elgar — Koncert wiolonczelowy. 16.10 Moda i piosenka. 16.25 Pięć minut o wychowaniu. 16.30 Melodie z operetek. 16.40 Aktualności dnia (Z). 16.45 „Za fabryczną bramą” — rep. 17.00 Instrumenty ludowe. 17.20 „Jedno gniazdo” — rep. 17.40 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 17.55 Estrada młodych muzyków. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echo dnia. 18.40 Świat i my. 19.00 Repertuar muzyczny człowieka kulturalnego i dokumenty” — „Zawsze będzie poeta” — słuch. 20.30 Koncert. 21.30 Dziennik. 21.45 Wład. sport. 21.50 Muzyka. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 Nowości PWM. 23.30 Wład.

PROGRAM III
11.00 Życie rodzinne. 11.30 Klasyka jazzowa po polsku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Ślad człowieka” — odc. 14.00 Dzieła instrumentalne. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Piosenki o piosenkach. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Spiewa Bogusław Mec. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Soliści orkiestry A. Trzaskińskiego. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Vadumecum. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — A. Tolstoj — „Droga przez mekę”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski — „Jarmark Soroczyński”. 19.50 „Sześć dni Kondora” — odc. 20.00 Fonoteka XX wieku. 20.40 Na gitarze klasycznej gra L. Almeida. 20.50 „Raturo 76”. Na gitarze elektrycznej gra Carlos Santana. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędziów wieczorów — Benny Goodman. 22.15 Trzy kwadransy jazzu.

PROGRAM IV
13.00 Naukowcy — colnikom. 13.15 Z radiowej fonoteki. 13.50 Szczerze o trudnych sprawach”. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Smuga cie nia” — fragm. 14.35 Tygodnik Kulturalny. 15.15 Portret słowem malowany. 15.45 Metr książek w każdym domu. 16.00 Wład. 16.05 Dzieła organowe. 16.40 Aktualności dnia (Z). 16.45 „Za fabryczną bramą” — rep. 17.00 Komunikaty (Z). 17.02 Ton i jest (Z). 17.05 Parada solistów z zespołów polskiej estrady (Z). 18.25 O zdrowie człowieka. 18.40 Konfrontacje naukowe. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka hiszpańskiego. 19.20 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.15 W stronę nowej techniki. 22.30 W kręgu melodii.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 TVTR — Język polski — lekcja 27 — Literatura i sztuka pozytywizmu w Polsce i Chemia — lekcja 31. 10.00 „Negra” — film fab. 12.00 Dla szkół: Wychowanie muzyczne dla kl. VII — VIII — Twórcy. 12.45 TVTR — Uprawa roślin — lekcja 3 — Powsztawianie i kształtowanie się gleb i hodowla zwierząt — lekcja 7 — Wpływ żywienia na wzrost, rozwój oraz produktywność zwierząt. 15.50 NURT — Matematyka. 16.40 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Objektiv. 17.00 Dla dzieci — Wszystko o kole. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Godzina Marii Zientara-Malewskiej. 18.25 W Starym Kinie — Komicy niemego ekranu. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wiercisz z dziennikiem. 20.40 Filmy Bergmana — „Oko diabła” — film fab. 22.10 Dziennik. 22.25 Studio — Sport — mecz piłki nożnej w ramach eliminacji do mistrzostw świata Danii — Cypri.

PROGRAM II
15.55 Język francuski — kurs II stopnia — lekcja 33. 16.20 Program dnia. 16.25 Jak to w klasie. 16.55 „Doktor Mladen” — film fab. prod. Jug. 18.40 Studio Pi (Z). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Praska orkiestra jazzowa gościem Studia M — program TV CSRS. 21.10 Decyzje piętnastolatków. 21.45 24 godziny. 22.05 „Niespokojny” — film fab. prod. węg. 23.25 NURT. 23.55 Język angielski — kurs podstawowy — lekcja 4.

Dnia 24 października 1976 roku, przeżywszy lat 82 zmarł

S. i P.
STANISŁAW FIGIEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października 1976 roku o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadomiamy pograżona w głębokim żalu

RODZINA

MGR
ANDRZEJOWI TYŚLEROWICZOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

M A T K I
składają
KOLEZANKI, KOLEDZY I MŁODZIEŻ z TECHNIKUM MECHANICZNEGO IM. T. DURACZA w ŁODZI

Dnia 25 października 1976 roku zmarła w wieku lat 65 opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza Zona, Mamusia i Babcia

S. i P.
BRONISŁAWA SKOWRON z d. MAKOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się 27 października 1976 roku o godz. 15.30 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156, o czym zawiadamiamy pograżeni w najgłębszym smutku

MAŻ, SYNOWIE z ŻONAMI i DZIEĆMI

Dnia 24 października 1976 r. zmarł nagle w wieku 78 lat

S. i P.
STEFAN OLCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października 1976 roku o godz. 15 w kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pograżona w żalobie

RODZINA

Dnia 24 października 1976 roku zmarła śmiercią tragiczną nasza najukochańsza Zona i Córka

S. i P.
ALINA GRABARCZYK z domu OGRODNIK.

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, dnia 27 października br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiamy

MAŻ, RODZICE i RODZINA

Dnia 25 października 1976 roku, przeżywszy 82 lata zmarła

S. i P.
STANISŁAWA JANKOWSKA z domu BURSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 października 1976 roku o godz. 15 na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiamy pograżona w najgłębszym smutku

RODZINA

LEK. LEK.
ZOFII i JERZEMU TYŚLEROWICZOM

oraz MGR
KRYSTYNI KAŻMIERCZAKOWEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
M A T K I
składają:
LEKARZE i PIELEGNIARKI ODDZIAŁU CHIRURGII KLIATKI PIERSIOWEJ SPECJALISTYCZNEGO ZOZ w TUSZYNI

Serdeczne wyrazy współczucia

MJR LEK.
EDWARDOWI KACPURZE

w związku ze śmiercią
O J C A
składają:
WSPÓLPRACOWNICY z IZBY CHORYCH WAM

Drogim Kolegom
MGR FARM.
KRYSTYNI KAŻMIERCZAK

oraz LEK. LEK.
ZOFII i JERZEMU TYŚLEROWICZOM

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci
M A T K I
składają
DYREKCJA I PRACOWNICY SPECJALISTYCZNEGO ZESPÓŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ GRUZYLCY i CHOROBY PŁUC w TUSZYNI

PODZIĘKOWANIE

Rodziny, Dyrekcji, Radzie Zakładowej EC-II, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym za życzliwość i pomoc okazaną w chorobie i w czasie pogrzebu

S. i P.
STANISŁAWA GNEŹDZIŃSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa
ZONA z DZIEĆMI



Z drugiej strony — czy Stalko stanowiąby dla Kuzińskiego aż takie zagrożenie, żeby musiał go usunąć ze świata żywych? Stalko nie dysponował żadnym innym dowodem prócz zdjęcia. Samo zdjęcie? Podobieństwo? Gdyby na tej podstawie chciał oskarżyć Kuzińskiego, oczywiście stworzyłby mu kłopotliwą sytuację, bo historia mogła nabrać rozgłosu. Spowodowałaby konieczność zmiany pracy, ale inne zagrożenie nie wchodzi w rachubę. Kuziński mógłby się z takiego oskarżenia wybronić bez większych trudności, wyjąć czysty i jeszcze wygłoszone przemówienie, że owszem, on rozumie nieszczęście tamtego i jego obsesję, że jego samego podobne nieszczęścia spotykały, więc nie ma nawet żalu... Ze po tylu latach nietrudno zasugerować się przypadkowym podobieństwem iść Umocniłby w ten sposób swoją pozycję. Nie musiał zabijać.

A jeśli jego działalność nie ograniczała się do tej oficjalnej? Wówczas chciałby za wszelką cenę uniknąć rozgłosu.

— To wszystko jest palcem na wodzie pisane — gromi sam siebie, sięgając po akta.

ROZDZIAŁ XII

Siedzibę zarządu spółdzielni „Las” nietrudno odszukać w Gryficach. Okazały budynek ozdobiony dużym, czerwonym sztyłem usytuowany w pobliżu rynku jest wykładnikiem pozycji jaką spółdzielnia zajmuje w mieście. Niewiele jest zakładów pracy na tym terenie rolniczym, pozabawionym przemysłu, raczej zniebawianym.

Spółdzielnia pracuje na eksport, przynosi dochody, jest więc oczekiwana w głowie tutejszych notabli.

Kapitana Korcza przyjmuje osobliście prezesa. Antoni Zietko wygląda kwitnaco, jak żywa reklama prosperity spółdzielni i tylko nieco zacierwieniony nos świadczy o jego dodatkowych zamiatowaniach. Butelczyna dobrego koniaku, wyciągnięta z czeluści burka, rezyduje na stole, a prezes, któremu tusza utrudnia poruszanie się, powoli wyciąga z szuflady kryształowe kieliszki.

— Komendant mi mówił — zagaja rozmowę — że nasz były prezes nie żyje. I że pan kapitan właśnie w tej sprawie przyjechał. Cóż to się stało, że tak nagle umarł? Wypadek?

— Najprawdopodobniej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ale musimy wykluczyć i inne ewentualności — rzuca Korcz w odpowiedzi.

— Jakie mogą być te inne ewentualności?

— Samobójstwo, być może czyjaś zemsta. Właśnie dlatego szukam ludzi, którzy go znali dawniej i być może coś nieco wiedzą o jego sprawach. Pan, jak mi mówiono, współpracował z nim najbliższymi, jako jego zastępca. Co to był za człowiek?

Antoni Zietko miłośnie obejmuje dłonią kieliszek, wznosi go do góry — Najpierw się najpierw! Za naszą pomyślność! Widzi pan, kapitanie, obowiązuję u nas zasada, że o umarłych nie należy mówić, jeżeli nie można nic dobrego powiedzieć. Ale ja powiem. To był ciężki człowiek. Ciężki dla ludzi, którzy z nim pracowali. Brutalny, bezwzględny. Niejednokrotnie zniszczył. Dla niego zniszczyć człowieka to było tak, jak rozgnieść robaka. Był zniechęcony. Musiał odejść — bo miał wszystkich przeciw sobie, i żonę, i członków zarządu. Nie dziwiłbym się, gdyby go ktoś sprzątnął.

— A czy ktoś stąd miałby do tego powody?

— Może i tak. Niech pan sam osadzi — Prezes w zamyśleniu pociera dłonią podbródek. Podnosi kieliszek do góry. — Najpierw się najpierw. Zaszło mi w gardle, a to duża historia. Trzeba panu wiedzieć — zaczyna — że Kuziński został do nas, jak to się mówi, przywieziony w łecze gdzieś w połowie 1964 roku. Nominację na prezesa dostał z Centralnego Zarządu. Nas nikt się o nie nie pytał. Była wówczas raczej kiepska sytuacja. Prezes i dwóch członków Zarządu zostało zatrzymanych za milionowe nadużycia. W spółdzielni panowało rozprężenie, plany zostały zawalone. Ktoś tam chyba z nadzorujących nas w województwie dostał za to po głowie i centrala sama zdecydowała o nowej obsadzie.

Zaprezentowano nam Kuzińskiego jako energicznego, rzutkiego człowieka, który na takim samym stanowisku w innej spółdzielni, w Zielonej Górze, miał poważne osiągnięcia.

Zrazu zrobił na nas dobre wrażenie. W pierwszym okresie był uprzejmy, układny, dopóki nie zorientował się w strukturze, mechanizmach produkcji. Potem zmienił się nie do poznania. Wyrzucił paru ludzi — dla przykładu, jak oświadczył na którymś zebraniu. I zaczął rządzić. Miał twardą rękę. Nikogo nie słuchał, nikogo się nie radził. Nawet nas, swoich zastępców, nie dopuszczał do głosu. — Tak ma być i koniec. Żadnej dyskusji, jak w wojsku. Rozkaz.